

## C U R R E N D A.

### Venerabili Clero Dioecesano, Salutem in Domino!

Nro 165. Doszło do wiadomości Jego Excellencyi C. K. Gubernatora krajów naszych powtórnie, że w wielu miejscach Dominja, właściciele i dzierzawcy poddanym swoim sposobnie dawali zarobku nastroczając im roboty różne za stósowną zapłatę, od czego jednakże włościanie się całkiem usuwają woląc próżnować, w nędzy żyć i z głodu ginąć, niż użyciem sił od Boga danych na utrzymanie swoje zapracować, a tak do bytu swego polepszenia i dobra powszechnego przyczynić się. Żyją bowiem i wzrosli w tém błędnem mniemaniu, że Dominja w każdym czasie bezwarunkowo wspierać ich i zapomagać muszą, że bez względu, czy chłopiek mógł sobie zarobić lub nie, trzeba mu ziarno dawać na życie i zasiew.

Wezwani powtórnie wysokim Reskryptem Jego Excellencyi C. K. Gubernatora naszego pod dniem 12. Stycznia r. b. L. 14536. do wydania rozporządzeń stósownych, polecamy szanownemu Duchowieństwu ogłosić znowu ludowi i dobitnie mu wytłómaczyć: że każdy poddany o utrzymanie swoje i by mu na zasiew wystarczało, sam starać się powinien, gdy zbiory w żniwa nie dopiszą, każdy zarobkami za gotowe pieniądze sobie dopomagać ma, a gdy chłopiek zarobku nie szuka, wezwany od pana na zarobek nie pójdzie, na wsparcie pana już więcej rachować nie może; bo tylko ci zasługują na litość, którzy pilnie pracują, a w nieprzewidziane popadną nieszczęścia, i ci tylko wtenczas, jeżeli ani gminy im dopomódz mogą, ani miejscowe inne środki na to nie starczą. Wzywamy przytém usilnie szanowne Duchowieństwo, aby nad wytepieniem błędu rozszerzonego między ludem, jakoby panowie do dawania zapomogi każdej chwili obowiązani byli, całą siłą pracowali i przy każdej zdarzonej sposobności dobitnie lud nauczali, że lenistwo i gnusność jest grzechem głównym, źródłem niedostatku, ubóstwa i nędzy, że każdy człowiek do pracy jest stworzony, że kto robić nie chce, jeść niepowinien, że kto od pracy się usuwa, ludziom jest ciężarem, towarzystwu nieużytecznym członkiem, na świecie zasłużenie głód i biędę cierpi, a po śmierci karze sprawiedliwego Boga popadnie.

Dum hæc Venerabili Clero cum revocatione in memoriam Ordinationis hujatis ddto 18. Maji 1847. Nro 927. publicanda injungamus, non possumus non ad tranquillandos nonnullorum animos, qui promulgata simili Ordinatione ddto 5. Octobris 1847. Nro 1836. a perversis et obcoecatis nonnullis parochianis suis indecentibus verbis contumeliam sunt passi, in notitiam Venerabilis Cleri perducere, quod cu mprimum id privatim delatum Nobis fuerat, hoc sub respectu ad Excelsum C. R. Guberniale Praesidium recurrimus, quae Alta Instantia omnibus C. R. Praesidiis Circularibus sub die 3. Februarii a. c. Nro 1430. praeponere dignata est, ut non solum per C. R. Officiales politicos supraallata monita ruricolis omni data occasione suppeditari curent eorumque executioni serio invigilent, sed etiam ut periclitatum, zelo Cleri, honorem ejus omni possibili modo tueantur et auctoritatis clericalis offensores instantanee deferendos exemplari subjiciant poenæ.

Premisliæ die 15. Februarii 1848.

Nro 409. Z urzędowego doniesienia doszło do wiadomości Naszej, że lekarze do ratowania chorych na wsie wysyłani ze strony ludu samego na wielkie natrafiają trudności, że choroby najlepsze lekarskie rozporządzenia uporem swym udarnemniają, diety nie zachowują, niezdrowe potrawy używają, w gorączkach tyfusowych nawet wódkę i inne gorące trunki piją nareszcie niemyśląc o środkach ratunku upadają na duchu i na życie własne stają się obojętnymi. — Wzywamy i z tego względu Szanowne Duchowieństwo (do sprężystego działania), którego zaszczytnem powołaniem byź lekarzem duszy i ciała, aby przy każdej sposobności pokrzepiali lud srogo w tych czasach dotknięty religijną pociechą, aby tenże nieoświecony lud o dobroczynnych chęciach Wysokich Rządów Naszych pouczali, które lekarzy z ramienia swego dla ulgi chorych na wsie wysyłają, lekarstwa bezpłatnie dają, i inne stósowne w tej mierze czynią rozporządzenia. Wszakże miłość życia jest w każdego serce zaszczepona, ratować bliźniego jest najświętszym każdego obowiązkiem, przeto krewni i sąsiedzi niech nieboją się domy nawiedzać, w których chorobą złożeni jęczą bez ratunku, owszem niech do Zwiérczności miejscowej, gdy tylke epidemja lub inna choroba się pojawi, wcześniej zuać dadzą, aby środki lekarskie wcześniej użyte byź mogły, inaczej najlepsze Rządu Naszego



zamiary spełzną na niczem. Niech kapłani łagodnie ludowi przedstawiają obowiązek szanowania rad lekarskich przywołując Ekklezyastyka r. XXXVIII. w. 1. szanuj lekarza dla potrzeby, albowiem go Najwyższy stworzył — niech zalecą i obowiązek ratowania się w chorobie lekarstwem według Ekkł. XXXVIII. w. 4. gdyż Najwyższy stworzył lekarstwa z ziemi, a człowiek mądry nie będzie się niemi brzydził. Szczególnie niech lud wiejski podszeptom nieprzyjaciół swoich, błędnym innych namowom najczęściej z interesu własnego wypływającym nie da posłuchu i wystrzega się użycia wódki i innych gorących trunków, które zdrowia go pozbawiają, dobrego bytu i sławy, a w chorobie stają się mu trucizną, względnie czego odselamy Szanowne Duchowienstwo do Cyrkularzów tutejszych ddtto 20 Stycznia 1846. L. 1760. i ddtto 31. Stycznia 1847. L. 261. polecając onychże ściśle zachowanie i wzywając Go niniejszem do podwojonej pracy, gdyż tu i z nałogiem i przesadą ludu, i z doczesnym interesem wielu walczyć trzeba. Lecz łaskawy Pan! da chcącym siły i dokonanie, a ublagany nieszczęściem tylu, da i lepszą przyszłość. W nadziei tej pracujmy sumiennie i gorliwie nad ulepszeniem bytu moralnego i doczesnego powierzonych nam, abyśmy w dzień sądu zdać mogli rachunek.

Premisliæ die 15. Februarii 1848.

Nro 458. Pro incolis oppidi Wisznitz Circuli Czernovicensis die 22. Februarii et 18. Aprilis 1847. incendio devastati, qui jacturam 33195. fl. C. M. passi sunt, Alto Guberniali Decreto ddtto 4. Februarii a. c. Nro 94618. collecta Venerabili Clero prædisponitur, qua fructifera instituta quotæ oblatæ ad C. R. Cassas Circulares deportentur.

FRANCISCUS XAVERIUS

E P P U S.

Ex Consistorio Eppali rit. lat.  
Premisliæ die 21 Februarii 1848.

Adalbertus Dziama  
Cancellarius.



FRANCISZEK KSAWERY

**WIERZCHLEYSKI,****Z BOŻEJ I STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI BISKUP PRZEMYSKI**

OBR. ŁAC.

**Wielbnemu Duchowieństwu Diecezji swojej, Zdrowie i Błogosławieństwo w Panu!**

Jego Cesar. Król. Mość FERDYNAND I. Césarz Austryacki, Najwyższym Patentem swoim z dnia 15. Marca 1848. Prowincyom wszystkim Państwa swego, swobody wolnego druku i gwardyi narodowej już nadać, a konstytucyą na Zgromadzeniu ogólném we Wiedniu wkrótce uchwalić się mającą, najlaskawiej przyrzeknąć raczył. Patent Najwyższy, w téj mierze do ludów berlu Austryackiemu podległych wydany, brzmi słowy następującemi:

My Ferdynand Piérwszy, z Bożej łaski Césarz Austryjacki, Król Węgierski i Czeski, tego imienia piąty, Król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Krocacyi, Sławonii, Galicyi, Lodomeryi i Iliryi; Arcyksiążę Austryi; Książę Lotaryngii, Zalcburga, Styryi, Karynty, Krainy. Wyższego i Niższego Szlązka; Wielki Książę Siedmiogrodzki; Margrabia Morawski; książęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu i t. d.

wydajemy teraz takie postanowienie, któreśmy uznali za potrzebne do wypełnienia życzeń Naszych wiernych Indów.

Wolność druku nadana jest Naszém oświadczeniem zniesienia cenzury w taki sam sposób, jak we wszystkich Państwach, w których istnieje.

Gwardyja narodowa, zaprowadzona na zasadach posiadania i inteligencji, pełni już jak najpożyteczniejszą posługę.

Względem zwołania deputowanych wszystkich stanów prowincyjnych i centralnych kongregacyj Królestwa Lombardzko - Weneckiego w ile możności jak najkrótszym czasie z licniejszą reprezentacyją stanu miejskiego i że względem na istniejące organizacje prowincyjne w zamiarze uchwalonej przez Nas konstytucyi dla ojezyny, wydano potrzebne rozporządzenia.

A tak oczekujemy z największą ufnością, że się umysły uspokoją, zakłady naukowe zaczną znów iść swym uporządkowanym trybem, przemysłowość i spokojne stósunki znów się ożywią.

Téj nadziei ufamy tém bardziej, ile żeśmy się dziś z rozrzewnieniem pośród was przekonali, że ta wierność i to przywiązanie, któreście od wieków Naszym przodkom nieprzerwanie, i także i Nam w każdej sposobności okazywali, jeszcze teraz równie jak od dawna was ożywia.

Dane w Naszém główném i stołeczném mieście Wiedniu dnia 15. Marca w tysiąc ósmsetnym czterdziestym ósmym, a Naszego panowania cztertnastym roku.

**Ferdynand.**

(L. S.)

*Karol hrabia Inzaghi,*  
Najwyższy Kanclerz.*Franciszek baron de Pillersdorff,*  
Kanclerz dworu.*Józef baron de Weingarten,*  
Kanclerz dworu.

Z najwyższego rozkazu Jego c. k. apost. Mości.

*Piotr de Salzgeber,*  
C. K. Radzca nadworny.

Luboć Reskrypt Jego Cés. Król. Mości przez Urzędy polityczne był wszystkim kraju tego mieszkańcom do wiadomości podany: My w pieczołowitości pasterskiej, aby cel i korzyści téj wiekopomnej Uchwały i ludowi prostemu nie były obce, postanowiliśmy Szanowne Duchowieństwo, z powołania i oświaty owych przewodników ludu i naturalnych jego nauczycieli, niniejszém wezwać, aby w Niedzielę lub Święto najbliższe, najstosowniej, gdzie to być może, we Wtorek wielkanocny z powodu Uroczystości Urodzin Najjaśniejszego Césarza



Austryackiego, a teraz Konstytucyjnego Króla Naszego, ludowi zgromadzonemu radością nowiną konstytucyi ogłosili, tenże krótką nauką stosowną w tej mierze oświecili, wzywając wszystkich wiernych, którzy w jakimkolwiek stanie umieszczeni, swobód konstytucyjnych stają się uczestnikami, do dziękczynienia Bogu za dobrodziejstwo na kraj nasz zlane, wzywając wszystkich tak sobie zbliżonych i zbratanych jednej ziemi mieszkańców do zgody, miłości, jedności, spokoju i zapomnienia wszelkich uraz, jakie przeszłość w sercach niektórych wywołać może. Z powodu tego ma być we wszystkich kościołach (gdzieby to dotąd jeszcze nie stało się) po uprzednim ogłoszeniu solenne Nabożeństwo, biorąc Mszę de SSS. Trinitate z Modlitwami pro gratiarum actione et pro Imperatore sub una conclusione. W końcu ma być Te Deum laudamus cum Collecta pro Imperatore. Ponieważ zaś do uzyskania tych swobód krew ofiar kilkunastu przyczyniła się, słuszną, ażeby i za duszę braci poległych 12. 13 i 14. Marca r. b. we Wiedniu, i my się pomodlili. Przeważnie na dniu, po Nabożeństwie powyższem następnym, lub według okoliczności i innym wyznaczyć się mającym, ma się odprawić solenna Msza de Requiem z rządu druga in die depositionis cum oratione: Quæsumus Domine, ut animabus famulorum tuorum, quorum depositionis diem trigesimum . . . . po której kondukt zwykły nastąpi, poprzedzony krótką stosowną nauką, wykładającą powód i cel Nabożeństwa tego żalobnego.

Przy tej okoliczności upraszamy Was, szanowni Bracia, abyście teraz, więcéjżak kiedy, roztropnem postępowaniem, zdrową radą, żrącą nauką ludowi z różnych stron w obłąd wprowadzonemu, z rzetelnością i szczerością przewodniczyli, jak przystoi uczniom Chrystusa; abyście nad uśmierzeniem nienawiści jednych klas przeciw drugim na drodze nauk chrześcijańskich, polecających miłość nawet nieprzyjaciół, usilnie pracowali, abyście moralne ludu kształcenie na szczególnej właśnie teraz mieli pieczy, gdy swobód konstytucyjnych zostawszy uczestnikiem, powolnego usposobienia do życia obywatelskiego, i rychłego oświecenia, jak roślina słońca, tak bardzo potrzebuje, nareszcie abyście nigdy z drogi prawnej naukami i postępowaniem niewykraczali, ufając co do przyszłości Bogu i Panu naszemu, który w miłosierdziu swém nieograniczonym tyle dla dobra naszego już zdziałać raczył. — Niech hasłem będzie naszym: zgoda, spokój, porządek i miłość chrześcijańska! —

Dań w Przemysłu dnia 15. Kwietnia 1848.

**Ks. FRANCISZEK KSAWERY**

**BISKUP.**

**Ks. Wojciech Dziuma,**  
Kancelarz Konzystorski.



# Do rady narodowej!

My Biskupi i reszta braci naszych kapłanów, których rada narodowa swém zaufaniem zaszczycił i do swego przyjął raczyła — jesteśmy i co do uczuć narodowości jako i co do obowiązków ze stanu powołania naszego wynikających, nieodrodni synowie tej matki Polski — ojczyzny naszej, jak byli przodkowie nasi przed rozdziałem kraju, którzy swobody równie jak uciski krajowe z ludem podzielać umieli, mając zawsze na szczególniejszym względzie swoje posłannictwo wiary, pokoju i miłości.

Dzielimy tu przekonanie, iż i nas w zastępstwie całego naszego duchowieństwa, tu obecnych rada narodowa, nie z innego stanowiska uważać raczy!

W duchu więc tego stanowiska oświadczamy: iż jako Biskupi i kapłani uważać się musimy — jako bracia i ojcowie ludu od Boga nam powierzonego. — Jako od braci, słusznie od nas oczekujecie:

1) Miłości i równości braterstwa chrześcijańskiego łączącego nas do rozwijania swobód, które z konstytucji na ogół i na każdego w szczególe spłynąć mogą i powinny.

2) Przejęcia się i działania w duchu Adressy do Tronu dnia 18. Marca i 6. Kwietnia r. b. podanej — z tym wyraźnym dodatkiem — iż narodowość braci naszych Rusinów w zupełnej rozciągłości tak zastrzeżać i szanować pragniemy, jak oni sami w adresie do Tronu z dnia 19. Kwietnia r. b. podanym wyrazili.

3) Przelania tej dążności naszej z wykazaniem jej korzyści na ludy nam powierzone.

Że w oczekiwaniach tu skreślonych zawiedzeni nie będziecie. sumieniem naszym i miłością jaką ku ojczyźnie pałamy, uroczyscie zapewniamy.

Z drugiego względu to jest: z poselstwa kapłańskiego jako ojcowie ludów: w czém istotne szczęście Narodu spoczywa — zamilezać niepowinniśmy; a więc w chwili obecnej twierdzimy: nie osiągniemy swobód upragnionych, inaczéj, jak tylko

a) na posadzie świętej wiary katolickiej apostolskiej, którą my głosić, w jej duchu działać i bronić nie ustaniemy, odrzucając wszystko co się jej sprzeciwia, nie ubliżając w niczém równości politycznej wszelkich innych wyznań religijnych.

b) nie osiągniemy upragnionych swobód na innéj, jak wedle zasad konstytucyjnych wytkniętej — legalnej drodze; a więc jak mężowie najwyższy ster rządu tu w kraju, niemniej i w stolicy Państwa dziś trzymający, i my wraz z wami uznajemy: iż Polska, której całości dziś Europa głośno wedle życzeń naszych żąda, istnieć powinna. Wszelako to nasze i całej Europy pragnienie, nie wzięłoby skutku, gdyby dziś kto z nas jawnie lub potajemnie popierał oderwanie się Galicji od związku z Monarchią Austryjacką. My więc w tym związku z Monarchią Austryjacką zostawać, wiary i przysięgi królowi naszemu — dziś konstytucyjnemu Ferdynandowi I. święcie dochować i każdej dążności rewolucyjnej lub antisocialnej unikać, za obowiązek sumienia jawnie ogłaszamy.

c) nie osiągniemy upragnionych swobód, — jeżeli jakiegokolwiek associacji na mocy zasad konstytucyjnych dziś już istnieć mogącej — dopuścimy prawo dzielenia władzy jakiegokolwiek rządowej — z tymi którzy do wykonania jej od króla upoważnieni są lub na przyszłość będą.

Te przekonania nasze my Biskupi, nim z miasta tutejszego do siedzib naszych się wydalimy spełniając posłannictwo nasze jako ojcowie ludu — tym celem jawnie ogłaszamy: ażeby w tym a nie innym kierunku duchowieństwo nas zastępujące działało, ażeby rada narodowa znając wyznanie nasze — oświadczyć raczyła: czyli je podziela? — a tém samém — czyli możność łączenia się z zasadami powyższemi ze swéj strony dopuszcza? — na ostatek ażeby żadnej dwuznaczności względem zasad naszych ani rząd, ani lud niepowziął, i w czasie ażeby nikt nieoskarżył nas przed sądem historii, iż milcząc, gdy należało i wolno było mówić, błędnym tłumaczeniom ze wszelkimi następnościami wolne zastawiliśmy pole.

Prosimy więc, ażeby rada narodowa uważać raczyła, granice tu wytknięte, jako takie, za których obręb nam występywać sumienie niedozwala.

Składając to wyznanie nasze do Protokołu rady narodowej — prosimy o przyjęcie onegoż do dziennika tejże rady.

Lwów dnia 1go Maja 1848.

X. Wojtaro wicz, Biskup Tarnowski.

X. Wierzchlejski, Biskup Przemyślski o. ł.

X. Antoni Manastyrski, Kanonik Lwowski o. ł.

X. Juliusz Galdecki, Kanonik Lwowski o. ł.

X. Michał Król, Kanonik Tarnowski.

X. Roman Zubrzycki, Prefekt Sem. łac.

X. Piotr Korotkiewicz, Dominikan.

X. Dalmaty Ufryjewicz, Dominikan.



